

Sygn. akt VIII Ka 183/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Przemysław Wasilewski** Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Ewy Minor-Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2014 roku

sprawy K. M.

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 09 stycznia 2014 roku, sygnatura akt II K 793/13

I. Wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 27 lipca 2012 roku około godziny 20:55 w M., gmina S., kierował motocyklem marki H. o nr rej. (...) na drodze publicznej, będąc przy tym w stanie nietrzeźwości: 1,71 promila alkoholu we krwi,

to jest o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z 9 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 793/13 oskarżony K. M. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to, na mocy art. 178 a § 1 k.k. został skazany i wymierzono mu karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnastu) złotych.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego tytułem środka karnego zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, to jest wszelkich pojazdów mechanicznych na okres wynoszący 2 (dwa) lata.

Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego w pkt II środka karnego zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 18 września 2013 roku.

Zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 752,76 (siedemset pięćdziesiąt dwa 76/100) złotych, w tym kwotę 140,76 (sto czterdzieści 76/100) złotych tytułem 23% stawki podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego.

Zwolniono oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

Na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1-3 k.p.k. powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w części tj. w zakresie wymierzonej kary i środka karnego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

- 1) obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., nakładających na Sąd orzekający obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, poprzez zaniechanie przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego w zakresie oceny warunków i właściwości osobistych oskarżonego, co skutkowało niezasadnym orzeczeniem środka w zakresie zakazu prowadzenia wszystkich pojazdów mechanicznych;
- 2) pominięcie przez Sąd I Instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych i wymiarze kary, w tym przy orzekaniu o środku karnym - zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych okoliczności dotyczących aktualnej sytuacji życiowej, zdrowotnej i źródeł utrzymania oskarżonego K. M.;
- 3) rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, poprzez nadanie wymierzonej karze prymatu prewencji generalnej z uwagi na nagminność popełnienia przestępstw drogowych przez nietrzeźwych kierowców, przy braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w tym zakresie;
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść tego wyroku, a polegający na niesłusznym przyjęciu wbrew ujawnionemu materiałowi dowodowemu, iż właściwości majątkowe, rodzinne, osobiste i możliwości zarobkowe z chwili wyrokowania przemawiają za ustaleniem wysokości stawki dziennej grzywny na kwotę 15 zł.

Na podstawie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku poprzez modyfikację rozstrzygnięcia w przedmiocie kary i wymiarze oskarżonemu kary 200 stawek dziennych grzywny z określeniem wartości jednej stawki na kwotę 10 zł oraz orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 2 z jednoczesnym wyłączeniem z zakresu w/w zakazu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, do których prowadzenia uprawnia kategoria „B” i „T”, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Żaden z argumentów zawartych w apelacji nie okazał się trafny w stopniu, który miałby wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I Instancji nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wprowadził właściwe wnioski w przedmiocie winy, prawno-karnej oceny zachowania oskarżonego, jak również wymierzonej mu kary i środka karnego. Treść złożonej przez obrońcę oskarżonego apelacji stanowi w większości kontrargumentację do wniosków wyciągniętych przez Sąd I instancji. Nie powielając niezwykle szczegółowego uzasadnienia Sądu I Instancji również w zaskarżonym zakresie (kary i środka karnego) należy zważyć, iż Sąd Rejonowy z pewnością nie dopuścił się ani obrazy prawa procesowego ani błędu w ustaleniach faktycznych. Także zarzut rażącej niewspółmierności kary nie okazał się w najmniejszym stopniu zasadny.

Przechodząc wprost do zarzutu skarżącego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary należy zauważyć, iż nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej jej niewspółmierności, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113, LEX 81392). Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której Sąd Odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub

zbyt łagodna. Chodzi jedynie o różnicę ocen o zasadniczym charakterze, sprowadzającą się do znacznej dysproporcji. W orzecznictwie podnosi się również, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnionego przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, LEX 20053).

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 53 k.k. składają się na dyrektywy sądowego wymiaru kary.

W ocenie Sądu Okręgowego bardzo trafnie Sąd Rejonowy stwierdził, że oskarżony K. M. przyznał się do winy i że nigdy wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem, o czym świadczy jego karta karna (k. 58, 61). Nie zmienia to jednocześnie tego, że w dniu zdarzenia oskarżony zdecydował się na jazdę w znacznym stopniu nietrzeźwości (1,71 promila), zatem ponad trzykrotnie przekraczając dopuszczalną wartość, bez jakiegokolwiek istotnego powodu i jego zachowanie zasługuje na szczególną dezaprobatę.

W ocenie Sądu Okręgowego cech rażącej niewspółmierności z całą pewnością nie nosi wymierzona w stosunku do oskarżonego kara 200 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 15 złotych. Jest to kara adekwatna do zawartości kryminalnej czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości, który w niniejszym stanie faktycznym jest dość wysoki.

W zakresie kary grzywny przypomnieć należy, że jej wymiar następuje w dwóch etapach. Najpierw Sąd określa liczbę stawek dziennych, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 k.k. tzw. oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy oraz potrzebami w zakresie indywidualnoprzewencyjnego i ogólnoprzewencyjnego oddziaływania kary, przy czym powinien uwzględnić okoliczności wskazane w art. 53 § 2 i 3 k.k. Jeżeli zaś chodzi o wysokość jednej stawki dziennej grzywny, która nie powinna być niższa niż 10 zł, ani przekraczać 2000 zł (art. 33 § 3 k.k.) Sąd ma obowiązek uwzględnić dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Zgodnie z danymi osobopoznawczymi oskarżonego K. M. (k. 115) z zawodu jest on rolnikiem, posiadającym gospodarstwo rolne o powierzchni 15,65 ha, utrzymującym się z zasiłku chorobowego w wysokości 300 zł miesięcznie. Co istotne oskarżony jest nadto właścicielem samochodu marki B., R. (...) i prasy rolniczej, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu. W ocenie Sądu przyjęcie przez Sąd I Instancji wysokości stawki dziennej na kwotę 15 złotych, zatem niewiele ponad minimalną wartość, z pewnością nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonego i nie jest jego nadmiernym obciążeniem.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, iż wymierzona przez Sąd I Instancji kara w wymiarze 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych jest adekwatną do okoliczności podmiotowo – przedmiotowych sprawy oraz właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a jednocześnie karą która w należyty sposób spełni swoje cele, tak w zakresie przewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Przechodząc zaś do zakwestionowanego przez skarżącego środka karnego, który w jego ocenie powinien być orzeczony z wyłączeniem kategorii „B” i „T” to również należy zgodzić się z Sądem I Instancji, iż orzeczony w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego typu na okres 2 lat, we właściwym stopniu spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, a ponadto będzie stanowił naukę dla w/w na przyszłość. Faktem jest, że oskarżony po raz pierwszy popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i powyższe zdarzenie wydaje się być incydentalne w jego życiu. Nie zmienia to jednocześnie tego, że stopień nietrzeźwości oskarżonego był wysoki.

Przechodząc do dalszych zarzutów skarżącego należy podnieść, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I Instancji nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego, w tym podnoszonych przez skarżącego tj. art. 167 k.p.k.

i art. 366 § 1 k.p.k. Co istotne uregulowanie zawarte w art. 366 § 1 k.p.k. nakłada na przewodniczącego składu obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą, tak aby wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. Innymi słowy prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy, jak wskazuje się w orzecznictwie, od spełnienia przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego - zgodnego z przepisami - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Drugi ze wspomnianych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia. Mając na uwadze powyższe nie sposób nie zauważyć, że Sąd I Instancji owe obowiązki należycie wypełnił.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego wskazuje, iż bardzo wnikliwie rozważył sytuację osobistą oskarżonego, jak również pozostałe okoliczności mające wpływ na wymiar kary i środka karnego. Należy podkreślić, że wprawdzie sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero, gdy dokonując oceny dowodów, uzna że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. Sąd powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron tylko wtedy, gdy inaczej grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2010 r., o sygn. II AKa 35/10, opub. w KZS 2010/5/35, LEX 590586). W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Należy zaznaczyć, że wprawdzie oskarżony w uwagi na wypadek i odniesione obrażenia oraz wiążącą się z tym rekonwalescencją znajduje się w chwili obecnej w trudnej sytuacji życiowej, jednakże bardzo trafnie zostało podkreślone w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, iż stężenie alkoholu było bardzo wysokie, zatem względy prewencji generalnej wymagają odizolowania oskarżonego jako uczestnika ruchu drogowego na 2 letni okres czasu. Co istotne oskarżony zawsze może poprosić brata, czy też ojca o podwiezienie go na rehabilitację, więc z pewnością nie jest tak, że brak możliwości samodzielnego prowadzenia samochodu uniemożliwi mu korzystanie z rehabilitacji, czy też dalszego leczenia. Wprawdzie częściowo rację ma skarżący, iż Sąd Rejonowy podnosząc kwestię nagminności dopuszczania się czynów określonego rodzaju powinien poczynić ustalenia faktyczne w tym zakresie, z drugiej jednak strony, w ocenie Sądu Okręgowego nie zmienia to jednocześnie tego, że zarówno środek karny jak i kara orzeczona w stosunku do oskarżonego jest adekwatną do charakteru czynu, jego stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy.

W ocenie Sądu Odwoławczego orzeczony przez Sąd I Instancji okres wykluczenia w/w jako kierowcy jest odpowiedni do tego, by wymóc na nim obowiązek bezwzględnej podporządkowania się regułom obowiązującym użytkowników dróg. Środek karny ukształtowany na tym poziomie, w nie mniejszym stopniu niż orzeczona wobec oskarżonego kara 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych, spełni wymagania tak w zakresie społecznego oddziaływania, jak i celów zapobiegawczych oraz wychowawczych w stosunku do jego osoby. Brak wyobraźni oskarżonego, a także brak poczucia odpowiedzialności dyskwalifikuje go jako kierowcę, mogącego uczestniczyć w tym charakterze w ruchu drogowym.

Należy również pamiętać, że obowiązek orzeczenia wobec nietrzeźwego sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji uczestniczącego w ruchu, środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, **ściśle sprzęgnięty jest z celem, jaki zakaz ten ma realizować**. Chodzi najpierw o cele, które zakaz ma osiągnąć wobec oskarżonego, przede wszystkim cel zapobiegawczy, wysunięty przed cel wychowawczy. Taka hierarchia celów została przyjęta przez ustawodawcę także przy orzekaniu środków karnych (wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2007 r. o sygn. III KK 14/07, opub. w OSNwSK 2007/1/781, Biul. PK 2007/11/5, LEX 314945).

Odnosząc powyższy pogląd do realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, że orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii „B” i „T” w stosunku do oskarżonego, nie uwzględni we właściwym stopniu celów tego środka. Funkcją orzeczonego przez Sąd I Instancji środka karnego było rzeczywiste wyeliminowanie skarżącego z ruchu drogowego jako kierowcy oraz uświadomienie mu karygodności popełnionego przez niego czynu. Nie zmienia tego z całą pewnością, iż kategoria „B” umożliwiłaby oskarżonemu samodzielne dojeżdżanie do szpitala,

a kategoria „T” umożliwiłaby oskarżonemu po odzyskaniu zdrowia pracę na gospodarstwie rolnym. Oskarżony wsiadając na motor w znacznym stanie nietrzeźwości powinien był liczyć się z konsekwencjami swojego czynu. Jest osobą dorosłą, ukształtowaną społecznie, która zna normy społeczne i powinna liczyć się z konsekwencjami nie stosowania się do nich. Tym bardziej, że problem kierowania pojazdami w stanie nietrzeźwości jest powszechnie znany, regularnie nagłaśniany przez środki masowego przekazu, które codziennie donoszą o tragicznych skutkach zdarzeń z udziałem kierowców naruszających obowiązki zachowania trzeźwości.

W ocenie Sądu, konieczne jest odsunięcie oskarżonego od prowadzenia wszelkich pojazdów. Powyższe wymusi na nim przemyślenie potencjalnych i faktycznych konsekwencji czynu. Środek karny w takim rozmiarze winien prewencyjnie oddziaływać na oskarżonego wskazując, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości powoduje odebranie możliwości samodzielnego poruszania się wszelkimi środkami komunikacji, które nie tylko utrudnia przemieszczanie się, ale również może zawęzić mu możliwości zarobkowe. Skazany musi zrozumieć, że osobą wyłącznie winną zaistnienia powyższego stanu rzeczy jest on sam.

Mając na uwadze powyższe apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

Z powyższych względów wyrok jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został w zaskarżonej części utrzymany w mocy, zaś apelacja obrońcy oskarżonego uznana za bezzasadną w stopniu oczywistym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j.t.)

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624 §1 k.p.k. mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, który został zobowiązany do uiszczenia orzeczonej grzywny, a co za tym idzie, obciążanie go kosztami sądowymi było by już dla niego nadmiernym obciążeniem finansowym.